

### Wolność słowa. Czy są tego granice?

Wolność słowa - to jedno z podstawowych praw przysługujących każdemu człowiekowi. Dzięki temu, że żyjemy w wolnym państwie, możemy wyrażać swoje poglądy. To dobro, które nie każdy jest w stanie sobie uświadomić. Wolność wyrażania własnego zdania, została prawnie zagwarantowana już w roku 1347 przez Kazimierza Wielkiego w tak zwanych "statutach wiślickich". Ten krok był jednym z wielu, wykonanych przez ówczesnego króla, który w ten sposób pragnął znacznie unowocześnić Polskę i przygotowywał ją na zmiany, jakimi były między innymi utworzenie sądów, stojących na straży prawa oraz wolności słowa. Dzisiaj postawię hipotezę. Czy prawo wyrażania swoich poglądów ma swoje granice? Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie.

W Rzeczypospolitej Polskiej wolność słowa oraz prawo wyrażania swoich poglądów są zagwarantowane w konstytucji. Wszyscy obywatele państwa polskiego mają prawo do własnej wiary, światopoglądu oraz do wyrażania własnego zdania na jakikolwiek temat. Polacy nie różnią się niczym od innych narodowości, nie wszyscy mamy jednakowe zdanie. Wszyscy jesteśmy inni, dlatego też często pojawiają się w takich sytuacjach spory. Żadna ze stron nie chce ustąpić. Należy wtedy uszanować przeciwne zdanie i pamiętać o równouprawnieniu do jego wyrażania. Można tutaj zacytować słowa Thomasa Jeffersona zapisane w Deklaracji Stanów Zjednoczonych - „(...)wszyscy ludzie stworzeni są by być równymi” i pamiętać o nich przy wypowiedzaniu własnych argumentów.

Przy wyrażaniu swoich poglądów należy pamiętać o pewnym umiarze w ich wypowiedzaniu. Przede wszystkim w kwestiach wolności religijnej czy wolności światopoglądowej. Rozbieżność zdań w takich osobistych tematach bardzo często może prowadzić do konfliktów. Mimo, że wszyscy mamy prawo wyrażać swoje zdanie, to często zdarza się, iż przekracza ono granice własnych poglądów i opinii, łatwo przechodząc w zniesławienie lub obrazę uczuć religijnych. W takich sytuacjach powoływanie się na wolność słowa jest niewystarczające. Wtedy krzywdzimy ludzi, stawiając ich w niemiłym i nieprawdziwym świetle. Dochodzi do tego najczęściej w internecie. Ludzie wykorzystując swoją pozorną anonimowość, bardzo często hejtują, obrażają lub pomawiają obce osoby. Część osób nie przejmuje się obraźliwymi komentarzami lub artykułami. Jest jednak duża grupa ludzi, którą negatywne i obraźliwe wpisy mogą doprowadzić do płaczu, bądź nawet w najgorszym wypadku myśli samobójczych.

W sytuacjach skrajnych możemy spotkać się z postępowaniem zdecydowanie wykraczającym poza wolność słowa. Są to najczęściej sytuacje, w których hejterzy zdają sobie sprawę z konsekwencji swoich czynów. Wypowiadają się oni krzywdzącymi słowami, czerpiąc radość z wyrządzonej krzywdy. Całe szczęście, takie momenty są rzadkie i nie dzieją się one za często. Wtedy twierdzenia, iż wszystko co robią jest wolnością słowa, jest nadużyciem. Te zdarzenia mogą doprowadzić dzieci i młodzież do błędnego zrozumienia prawa do wolności słowa i wyrażania swoich

poglądów.

Dzięki przedstawionym opiniom jestem w stanie stwierdzić, że pomimo, iż wszyscy możemy mówić co chcemy, to prawo do wyrażania swoich poglądów oraz wolność słowa mają swoje granice. Należy uważać, aby nikogo nie obrazić ani nie sprawić by poczuł się źle. Należy pamiętać również, że każdy ma swoje zdanie i nie musimy go podzielać. Powinno się je zrozumieć i uszanować.